Nr 57. (z dod. por.) Dnia 26 lutego. Sobota. Dnia 14 (26) lutego 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jedne *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawioną będzie jutro o godzinie 8 ej zrana w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godzinie 10-ej rano odprawioną będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie w dniu jutrzejszym, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, całodzienne nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami na sumie i na nieszporach.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą nabożeństwa, rozważające Mękę Chrystusa Pana, „pasjami" zwane, w kościołach parafjalnych: Panny Marji na Nowem-Mieście, Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), Wszystkich Świętych, św. Piotra i Pawła, św. Aleksandra, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Krzyża, gdzie kazania głosić będzie Jks. hr. Łubieński, św. Antoniego (po-reformackim), św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze oraz w kościołach fijalnych: św. Marcina (po-augustjańskim), N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim), św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, w kaplicy instytutu św. Kazimierza, w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus i w kaplicy Towarzystwa dobroczynności.

Przegląd polityczny.

Wczoraj ogłoszone zostały w Niemczech urzędowe cyfry wyborcze. W chwili gdy to piszemy, nie mamy ich jeszcze pod ręką; ostatni biuletyn nieurzędowy z całego obszaru wyborczego (czyli z 397-miu okręgów) doniósł, że wybrano stronników siedmiolecia 201, a przeciwników 136. Do chwili otrzymania cyfr urzędownie stwierdzonych, te muszą uchodzić za wiarygodne. W ten sposób ma odbyć się jeszcze 60 wyborów ściślejszych, a mianowicie w 25-iu okręgach stają do turnieju wolnomyślni, w 15-tu socjaliści, a w 10-ciu członkowie centrum.

Stronnictwo katolickie p. Windthorsta wchodzi do parlamentu w sile 91 posłów. Podobno czterech z tej liczby naprzód już oświadczyło pod wpływem zachęt watykańskich, że będzie głosowało za siedmioleciem. Wyniku sprawy, z góry już przesądzonej, to przecież nie zmieni. Zauważyć nam przychodzi z ubolewaniem, że w liczbie wybranych członków centrum nie spostrzegliśmy dotąd czcigodnego nazwiska naszego przyjaciela i współszermierza uczciwej sprawy, barona Schorlemera z Alstu.

Wolnomyślni zdołali uzyskać dotąd tylko 13 krzeseł; i to dwóch posłów tego sztandaru odstępuje go w sprawie siedmiolecia i przyrzeka głosować za niem. Co ważniejsza, to upadek zupełny lub tymczasowy wielu filarów stronnictwa, jak Schrader, Brömel, Klotz, Virchow, Baumbach, Munckel, Bulle, Stauffenberg, Rickert i Haenel. Zwłaszcza ubytek tych dwóch ostatnich podkopałby dotkliwie byt stronnictwa. Klotz i Virchow w Berlinie liczyć mogą z pewnością na zwycięstwo przy ściślejszych wyborach. Z wybitniejszych członków stronnictwa tylko Richter, Bamberger i Barth wyszli dotąd z złowrogiej urny.

Demokraci socjalni mają dotąd sześć mandatów: Singer i Hasenclever w Berlinie, Bebel i Dietz w Hamburgu, Grillenberger w Norymberdze i Frohme w Altonie. Do wyborów ściślejszych stają z ich grona między innymi: Christensen w Berlinie, Vollmar w Monachjum, Wiemer w Greiz, Heinzel w Kielu i Hamburgu, Kayser w Wrocławiu, Kräker w Wrocławiu, Meister w Hanowerze, Bebel w Dreznie (Stare Miasto), Schuhmacher w Solingen, Harm w Elberfeldzie, Sabor w Frankfurcie, Bock w Gotha. W Saksonji utracili socjaliści wszystkich sześć mandatów z powodu wielkiego napływu głosujących stronników rządu. W Offenbachu upadł Liebknecht, w Lipsku (okręg wiejski) Viereck, dwaj wybitni przedstawiciele socjalizmu niemieckiego. Mimo tego siła liczebna stronnictwa, jak dowodzą cyfry oddanych głosów, ogromnie wzrosła.

Wynik wyborów w Alzacji i Lotaryngji przedstawia się tak: W Strassburgu zwyciężył Kablé (8279 głosów) rządowego kandydata Petri (6798 gł.); w Metzu Antoine (12,873 gł.) Remlingera (5,859 gł.); w Mühlhuzie Lalance (7,046 gł.) Miega (2,829 gł.). Oprócz tego w Strassburgu (okręg wiejski) zwyciężył Mühleisen; w Hagenau baron Dietrich; w Zabern Goldenberg; w Schlettstadzie Lang; w Molsheimie Siefferman (zwyciężył barona Hugona Zorn v. Bulach), w Rappoltsweiler Simonis, w Colmarze Grand, w Gebweiler Gerber, w Altkirchen Winterer, w Saargemünd Jaunez, w Bolchen baron Wendel, w Saarburgu Germain — sami patrjoci!

Korespondent paryski *Neue freie Presse* kreśli w następujący sposób zapatrywania decydujących kół politycznych w Francji po wyborach niemieckich:

Ostateczny wynik wyborów nie jest dotąd (do środy) znanym we Francji; wszakże opinja publiczna kraju patrzyła z zadowoleniem na to, że rezultat ich pomyślnym okazał się dla ks. Bismarka. Jakkolwiek postawione powszechnemu głosowaniu w Niemczech pytanie dotykało pewnych tylko trudności wewnętrznego porządku, to jednak natura wybranych przez rząd niemiecki środków pomocniczych rozszerzyła doniosłość następstw walki i zainteresowała całą Europę.

Spodziewają się obecnie we Francji, że chmury rozproszą się, tak jak się na widnokręgu ściągnęły i że będzie można nareszcie swobodniej odetchnąć. Pokój, to dla ułomnego ustroju państw nowożytnych tak kosztowne i niezbędne dobro, nie zostanie zapewne naruszonym. Ale czy i nadwerężona równowaga da się rychło przywrócić? I uspokojenie zapewne wróci, ale wstrząśnienie było gwałtowne. Od kilku tygodni Europa wyłożyła znaczne sumy na uzbrojenia, bieg interesów osłabnął, kredyt upadł... Drobne państwa czuły się zagrożonemi, ponieważ podstawy ich bytu wciągnięto w sferę dyskusji.

W ogóle sądzą, że Francja nie będzie żałowała próby, jaką przebyła. Cierpliwość i godność, jaką zachowanie się jej kół decydujących okazało, przejęły kraj świadomością, że naród godnym jest zdobytej wolności. Francja dowiodła, że chociaż gotową jest bronić się przed każdym atakiem, zarazem odpycha od siebie wszelką żądzę wojny. Przykład pokojowych usposobień, jaki Francja dała codopiero, jest dla każdego bezstronnego tembardziej prze-

POLICZMY GWIAZDY!

Matematycy bywają ciekawi. Jeden z nich, niejaki p. Hermite, postanowił sobie policzyć gwiazdy, wszystkie co do jednej, widzialne dla nas i niewidzialne.

Napozór zdawałoby się to rzeczą niepodobną. Jakże liczyć to czego się nie widzi?... A jednak... matematyka obliczyła liczbę drgań eteru w jednej sekundzie, chociaż ta liczba wynosi biljony i chociaż tych drgań nie widzimy. Może więc i p. Hermite powiedzie się jego zadanie. Artykuł jego o tym przedmiocie zamieszczony w piśmie *Astronomie*, a streszczony w jednym z ostatnich numerów pisma *Ciel et terre*, mamy przed sobą, puśćmy się więc wraz z nim w nieskończone przestrzenie niebios i przy jego pomocy policzmy gwiazdy!

Gdybyż to chodziło tylko o te, które okiem nieuzbrojonem widzimy, zadanie nie byłoby trudne. Gwiazdy widzialne bez pomocy teleskopów są wszystkie spisane, zrejestrowane, policzone, żadna z nich najmniejszego zboczenia nie mogłaby sobie pozwolić, tak, żeby to ujść mogło uwagi nieustannie czuwających i dozorujących gwiazdzistego nieba astronomów.

Wszystkich gwiazd bez szkieł widzialnych jest na półkuli północnej 2,478, na południowej 3,307 czyli razem 5,785. Naturalnie krótkowidze dostrzegają ich mniej, a ludzie o szczególnie bystrym wzroku widzą ich więcej. Cyfra powyższa jest obliczoną na wzrok normalny.

Jeżeli użyjemy szkieł żniwo nasze stanie się daleko obfitszem. Uzbrojeni w zwykłą lornetkę, jużbyśmy się do 20,000 gwiazd doliczyli, a przez małą lunetę astronomiczną moglibyśmy ich wykryć przynajmniej 150,000. Przyzwawszy do pomocy potężne teleskopy, jakiemi rozporządza astronomja tegoczesna, musielibyśmy przyjąć, że liczba gwiazd widzialnych wynosi najmniej 100 miljonów.

Wynika to ztąd, że gwiazdy różnią się pomiędzy sobą niesłychanie pod względem siły światła. Tych które świecą najsilniej nawet blask pełni księżycowej nie zaćmi, a są niezawodnie miljardy takich, których najpotężniejszy teleskop nie dostrzeże.

Ta rozmaitość natężenia światła gwiazd posłużyła astronomom za podstawę do ich podziału na różne wielkości. Oczywiście wyraz wielkość jest tutaj wzięty w znaczeniu względnem. Gwiazda pierwszej albo drugiej wielkości może być w rzeczywistości daleko mniejszą od gwiazdy dziesiątego albo dwunastego rzędu, lecz silniej nam przyświeca dlatego że jest bledszą. Dwie gwiazdy którym jedną wielkość przypisujemy, bo jednakowo silne przesyłają nam światło, mogą być istotnie bardzo nierówne. Natężeniem światła mierzymy zatem tylko pozorne ich wielkości.

Wszystkie te jednak różnice równoważyć się muszą wzajemnie, ponieważ gwiazd jest tak wiele. Wymaga tego „prawo liczb wielkich", na którem się opiera cały rachunek prawdopodobieństwa. Jeżeli zatem przypuścimy, że wszystkie gwiazdy znajdują się od nas w odległości zostającej w stosunku odwrotnym do pierwiastków z siły ich światła, to weźmiemy mniej więcej cyfrę średnią zamiast rozmaitych różniących się między sobą cyfr pojedyńczych.

W rachunku prawdopodobieństwa tak się postępuje zawsze. Ludzie np. umierają w najrozmaitszych epokach życia. Jeżeli jednak wiek wielkiej ilości osób zmarłych zsumujemy i otrzymaną sumę podzielimy przez liczbę tychże osób, to otrzymamy średnią długość ich życia, na której możemy oprzeć rachunek asekuracji, emerytur i t. p.

Na takiem przypuszczeniu p. Hermite oparł swój rachunek, który *Ciel et terre* podaje w kilku wierszach zaledwie, a który tutaj dla większej przystępności musimy nieco rozwinąć, przedewszystkiem zaś dać o nim pojęcie na przykładzie zrozumialszym trochę niż gwiazdy.

Dajmy więc na to, że w pewnem mieście, np. w Warszawie, zachodzi potrzeba, jak to właśnie jest obecnie, opłacenia wpisów szkolnych za stu niezamożnych uczniów, w ogólnej kwocie 2,000 rs. Ofiarna publiczność tego miasta ma zwyczaj, jak to czynią od dawnych już lat warszawianie, ochoczo śpieszyć z datkami na ten cel, ale naturalnie bogaci dają więcej, zamożni mniej, średnio się mający jeszcze mniej, aż w końcu grosze wdowie płyną do skarbonki i uzupełniają sumę.

Otóż przypuśćmy, iż pierwszego dnia dał przykład jeden człowiek bogaty i złożył 128 rs. Nie jest to zbyt wysokie przypuszczenie. W Warszawie trafia się, że bogaci składają daleko więcej. Nazajutrz

konywającym, o ile ustawodawstwo ostatnich lat pozbawiło rząd jej poczęści środków wpływania na opinję publiczną i jej organa.

Manifestacja w duchu pokoju była dobrowolną i jednomyślną. Pytają dziś powszechnie, gdzie szukać owych „groźnych" mniejszości, które w danym razie wolą swoją zaważyćby mogły nad losem Francji? Czy przebyte świeżo przesilenie nie dowiodło właśnie rzeczy przeciwnej, a mianowicie, że w przyszłości ster rządów w kraju przypada ogromnej pracowitej i pokojowej większości, której szczere i niezgięte upodobanie w porządku i umiarkowaniu zostało uznanem i we Francji? Zdrowy zmysł tej większości odpiera od siebie wszystko, coby mogło zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu, od których chleb powszedni zależy.

Słowa te i usposobienia ocenionoby zapewne wedle ich godziwej wartości w Berlinie, gdyby cała tamtejsza prasa półurzędowa nie była w tej chwili zaprzątnięta zjadliwą polemiką z *Nord*'em, który osłabił nieco optymizm niektórych sfer wysokich opinji politycznej w Niemczech i skłonił *Köln. Ztng.* do powołania się — po raz pierwszy z taką otwartością—na zapewnioną pomoc Austrji, a *National Ztg.* do pochwalenia się nawet sojuszem z Włochami.

Br. Z.

Nieruchome miljony.

Jeżeli wierzyć mamy informacjom dzienników petersburskich, w stanie ekonomicznym miast i miasteczek kraju naszego wkrótce zajdzie przewrót, który bardzo korzystnie może oddziałać na dalszy rozwój ich dobrobytu.

Mówimy tu o projekcie zużytkowania t. z. kapitałów miejskich, lokowanych w b. banku polskim, a obecnie w oddziałch banku państwa, na cele kredytowe, mianowicie specjalnie na operację lombardową.

Kapitały owe — to stara historja gospodarstwa miejskiego. Unieruchomione, nisko oprocentowane, stanowiły one po dotąd rodzaj nietykalnego depozytu, stawiającego niejedno miasto w przykrem położeniu zubożałego właściciela poważnych sum, któremu jednak nie wolno było ich podnosić nawet we własnym interesie.

Kapitały rosły, właściciel podupadał.

Tyle już i tak różnorodnych rzucano pomysłów, w jakiby, najwłaściwszy sposób zużytkować lokacje miejskie, tyle już razy pomysły te, zwawało się, bliskie są urzeczywistnienia, że i świeżą pogłoskę o stanowczem ich przeznaczeniu na urządzenie po miastach lombardów przyjmujemy z zastrzeżeniem.

Nie wchodząc też w ocenę samego projektu którego doniosłości nikt chyba zaprzeczać nie będzie, pozwolimy sobie przypomnieć tu kilka dat statystycznych, wyjaśniających znaczenie finansowe kapitałów depozytowych dla życia społecznego i ekonomicznego miast w Królestwie.

Według wykazów drukowanych przez departament gospodarczy ministerjum spraw wewnętrznych, w r. 1879-ym — późniejszych sprawozdań nie mamy pod ręką — 115 miast naszego kraju posiadało kapitałów 1,903,144 rs., łącznie zaś z Warszawą 2,898,282 rs. Obecnie suma ta prawdopodobnie przeszła już 3 miljony rs.

Ażeby przekonać, iż fundusze te w zupełności są zdolne powołać do życia instytucje lombardowe których, nawiasem mówiąc, miasta prowincjonalne, dotąd nie posiadają, przytaczamy wyciąg depozytów dla kilku miast znaczniejszych i tyluż drugorzędnych.

Otóż dowiadujemy się ztąd, iż posiadają kapitałów:

Łódź	133,452 rs.	Maków	42,185 rs.
Płock	80,850 „	Siedlce	42,011 „
Kalisz.	68,634 „	Marjampol . .	41,877 „
Płońsk	52,802 „	Przedbórz . .	41,283 „
Gostynin . . .	50,585 „	Suwałki . . .	39,463 „
Radom	49,044 „	Skierniewice.	38,023 „
Łowicz	46,498 „	Będzin	35,833 „
Brzezin	45,412 „	Włocławek. .	35,438 „
Mława	44,419 „	Pułtusk. . . .	34,612 „

Przytoczone cyfry, jak wspomnieliśmy, dotycza 1879-go r.

Wogóle, według naszych obliczeń, przynajmniej 23 miasta mogą śmiało rozpocząć organizację lombardów z temi zasobami, jakiemi rozporządzają na lokacji bankowej.

Chodzi tu bowiem przedewszystkiem o wytworzenie takiego kredytu dla mas ludności uboższej, o wyrwanie z rąk lichwy warstw rzemieślniczych, słowem o uruchomienie kapitału na potrzeby kredytu *drobnego*, jaki zazwyczaj koncentruje się po lombardach miejskich, dla jego wyłącznych celów stworzonych.

Temu zadaniu dzisiejsze zasoby miasta podołać są w stanie.

Zresztą, jakiekolwiekbądź zarzuty spotkałyby projekt uruchomienia kapitałów miejskich, zawsze można je odeprzeć tym przekonywającym argumentem, iż dla każdego miasta stokroć korzystniej jest obracać danym funduszem, niż zdala przyglądać się jego powolnemu przyrostowi na papierze.

Trzęsienie ziemi.

Depesze gazet zagranicznych podają pewne jeszcze uzupełniające obraz nieszczęścia szczegóły, które uważamy za właściwe powtórzyć.

W Nizzy ponowiło się trzęsienie ziemi w nocy z środy na czwartek. Były mianowicie dwa nowe wstrząśnienia o godz. 1-ej i 2-j po północy. Panika ponowiła się przeto znowu między pozostałymi gośćmi, z których już w ciągu środy 10,000 osób wyjechało, pozostawiając po większej części wszystkie ruchomości na miejscu nieszczęsnej katastrofy. We czwartek zrana do paryskiego „Grand Hotelu" przybyła jakaś dama z Nizzy, która otuloną była tylko w szlafrok.

W Nizzy świadkami katastrofy byli królestwo wirtemberscy, którzy dotąd nie opuścili swojej willi.

Najsrożej ucierpiała dzielnica St. Etienne. Tutaj porysowało się lub runęło 200 domów, w innych dzielnicach 60.

Sieroty w domu schronienia, które zebrały się właśnie na modlitwę, gdy trzęsienie ziemi nastąpiło, rozbiegły się z dzikim okrzykiem na wszystkie strony, wołając: „Jezus, Marja! Ratuj, Najświętsza Panienko!"

W chwili, gdy wstrząśnienie nastąpiło, niebo miało być pokryte łuną ognistą. Może tak widziała przerażona wyobraźnia?

Ludzie skakali z okien i powdzierali się na dachy, zewsząd rozlegało się rozpaczliwe wołanie o ratunek.

Jenerał Jamais musiał na prześcieradle spuścić się okna pierwszego piętra...

Po uśmierzeniu się pierwszego przestrachu znaczna liczba zbiegłych za miasto osób powróciła do mieszkań aby zabrać z sobą pościel i ubranie na dalszą tułaczkę w polu. Cudzoziemcy oblegli tymczasem dworzec kolei, biorąc go istnym szturmem.

Pogrzeb pani Cheylan, która zginęła, odbył się wśród niesłychanego natłoku...

Ciężko ranni są: pani Laffont, pani Musinow, hrabia Araldi, mr. Hatheway i wielu innych.

Nizza przedstawia widok ponurej, gnębiącej pustki... Na ulicach żywej duszy nie widać. Tegoroczny sezon zmarnowany, ale dziś już stawiają ci i owi pytanie, czy katastrofa środowa nie jest mogiłą Nizzy, w której pochowaną została na zawsze świetność tej metropolji zbytku?

W Cannes trzęsienie ziemi powtórzyło się także dwukrotnie w nocy z środy na czwartek.

W Mentonie zniszczone zostały najpiękniejsze wille, poczta i koszary. Urząd telegraficzny przeniesiono pod gołe niebo. Goście uciekają... Za powóz z miasta do najbliższego bezpiecznego miejsca żądają i biorą po 400 fr. Sto pięćdziesiąt domów zniszczonych.

W Monte Carlo wiele osób poniosło lżejsze lub cięższe rany, w ogóle jednak miejsce to, podobnie jak Cannes, mniej ucierpiało.

Prefekt departamentu Alp morskich telegrafuje, że w Bar zginęło cztery osoby, w Bolleue dwie, w Vence leżące w łóżeczku dziecko zabitem zostało spadającą cegłą, w Chateauneuf, Castillon i t. d. jest wiele rannych.

Prof. Rossi (z geodynamicznej stacji centralnej w Rzymie) powiada, że trzęsienie ziemi dotknęło te same miejscowości i rozwinęło się w tych samych rozmiarach co w r. 1818-ym. Centrum było podmorskie.

Najsrożej dotkniętemi zostały na brzegach włoskich Savona, San Remo, Noli i Dianomarina, nie licząc miejscowości Bojardo, gdzie, jak wiadomo, pod gruzami kościoła straciło życie 300 osób. W Savonie prawie wszystkie domy są uszkodzone. Ludność spędza noce pod namiotami. Na przestrzeni od Albisola do Nizzy ocalała tylko Bordighera.

Zl.

FRAGMENT.

Na kłębek mej doli
Powoli, powoli
Dłoń życia nawija przędziwa;
W przeznaczeń mdłych matni,
Barw promień ostatni
Zaplątał się... blednie i—zrywa.

Niteczko tęczowa!
Ej! bywaj mi zdrowa!
Węzełkiem twych włókien nie ścieśnię;

---

poszło za tym przykładem trzech, ale składali tylko, przeciętnie biorąc po 64 rs., trzeciego dnia lista składających obejmowała 9 nazwisk, a składki średnie wyniosły po 32 rs. Tak samo było dalej. W każdym dniu następnym trzy razy więcej osób gromadziło się do kantoru miejscowego *Kurjera*, ale średnia wysokość składek z dniem każdym zmniejszała się o połowę.

Zachodzi pytanie, jak prędko zgromadziła się potrzebna suma i ile osób wzięło udział w składce.

Odpowiedź na to pytanie łatwa. W pierwszym dniu kasa miała 128 rs., drugiego dnia wpłynęło $3 \times 64 = 192$ rs., trzeciego $9 \times 32 = 288$ rs., czwartego $27 \times 16 = 432$ rs., piątego $81 \times 8 = 648$ rs., szóstego przeciętna wysokość ofiar wyniosła już tylko po 4 rs. i gdy się 78 osób zgłosiło, potrzeba uczącej się młodzieży została zaspokojoną. Ogólna liczba biorących udział w składce wynosiła zatem $1+3+9+27+81+78=199$ osób.

Otóż idąc tą drogą, publiczność nasza mogłaby i w bieżącem półroczu w tydzień niecały spełnić zwykły akt miłości bliźniego względem kształcącej się młodzi i na tej drodze także p. Hermite obrachował ile jest wszystkich gwiazd na niebie.

Obliczył on przedewszystkiem, na zasadzie danych fotometrycznych, że aby światło gwiazd dorównało światłu księżyca w pełni, musiałoby nam świecić na niebie 27,445 takich gwiazd, jakiemi są, średnio biorąc, gwiazdy pierwszej wielkości. Światło gwiazd podczas jasnej bezksiężycowej nocy jest jednak dziesięć razy słabsze. Niebo gwiaździste (raczej połowa tego nieba) świeci nam przeto blaskiem 2744·5 gwiazd pierwszej wielkości.

Na tę sumę światła składają się gwiazdy nierówno. Każda gwiazda pierwszej wielkości składa jednostkę, ale gwiazda wielkości drugiej daje już tylko $^{25}/_{64}$ tej jednostki, gwiazda wielkości trzeciej, średnio biorąc, ma tylko $^{25}/_{84}$ blasku gwiazdy wielkości drugiej i w tym stosunku zmniejsza się siła światła, niby średnia wysokość składki, idąc coraz dalej.

Natomiast liczba gwiazd każdego rzędu wzrasta, tak jak w naszym przykładzie liczba ofiarodawców. Gwiazd pierwszego rzędu jest 19, drugiego około 60, trzeciego około 198, czwartego około 460, piątego do 1496 itd. Można więc bez wielkiego błędu przyjąć z p. Hermite, że liczba gwiazd w dalszych rzędach pomnaża się stale trzykrotnie, czyli da się wyrazić postępem jeometrycznym: 19, 57, 171, 513, 1539 i t. d.

Otóż mamy zadanie zupełnie takie, jak w naszej składce na wpisy. Trzeba policzyć w którym rzędzie suma światła dojdzie do 2744·5 jednostek i dodać, ile gwiazd na to się złożyło.

Przy pomocy znanej formuły i logarytmów oblicza się to bardzo łatwo. Liczba rzędów gwiazd będzie wynosiła 20·5, a liczba gwiazd ogólna 57,373,000,000. W rachunku p. Hermite zrobiło się z tej cyfry aż 66 miljardów, jest to jednak prosta pomyłka.

Gwiazd zatem dalszych nad 21-ej wielkości już wcale nie ma i liczba ich ogólna nie jest bynajmniej nieskończoną, lecz da się wyrazić w cyfrach. Oto jest wniosek z rachunku p. Hermite.

Trzeba tu jednak uczynić dwa zastrzeżenia.

Pierwsze odnosi się do samego rachunku, którego nie należy brać za ścisły, ani nawet za bardzo przybliżony. Wszędzie gdzie w rachunku prawdopodobieństwa z liczb bardzo małych wyprowadzamy przez spotęgowanie liczby bardzo wielkie, możemy i musimy popełniać olbrzymie błędy. Gdybyśmy cyfry służące za podstawę tego rachunku, a mianowicie 19, 3 i $^{25}/_{64}$, zmodyfikowali tylko o 5 procent, jużby rezultat wypadł setki razy większy lub mniejszy. Rachunek ten zatem wskazuje tylko, że na tej drodze liczbę gwiazd obliczyć można, ale nie upewnia bynajmniej, że już są z pewnem prawdopodobieństwiem obliczone.

Drugie zastrzeżenie odnosi się do ustroju naszego wszechświata. Gdyby rachunek p. Hermite nie krył w sobie żadnego błędu, to byłby on dopiero obliczeniem gwiazd, stanowiących ten układ światów, do którego my wraz z naszem słońcem należymy. A takich układów jest niezmiernie wiele. Są one dla nas widzialne tylko w postaci niekiedy gołem okiem a często tylko przez teleskop dostrzegalnych mgławic, z których każda obejmować może taką albo stokroć większą liczbę słońc, zwanych gwiazdami. Cały nasz wszechświat, z temi 57-ma miljardami gwiazd, astronomom badającym niebo z gwiazdy należącej do innej mgławicy, wydaje się tylko taką drobną, bladą mgławicą, zaledwie przez teleskop dostrzegalną. Ile zaś jest takich mgławic w ogólnej sumie istniejącego uniwersum, tego już sposobem p. Hermite zupełnie obliczyć niepodobna.

Wł. Sabowski.

Na gody czyż warto
Brać szatę podartą
I łatać ją także boleśnie.

Niech lepiej już spada
I nagość niech blada
Przebłyśnie, łachmanów zbawiona;
I w cienie się skryje,
By oczy niczyje
Nie mogły jej widzieć—jak kona!

Hajota.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt zmian i uzupełnień obowiązującej dotychczas ustawy notarjalnej. O ile wiadomo, projekt ogranicza w znacznej mierze formalności przy zawieraniu aktów notarjalnych. Dalej, ze względu na to, iż pobierany na korzyść miast podatek pociąga za sobą ciągłe uchylania się od niego, zamierzono obniżyć procentowy stosunek tego podatku do sumy aktu, a natomiast powiększyć kary. Sposób wnoszenia weksli terminowych do protestu ulegnie również zmianie na korzyść notarjuszów i posiadaczów weksli.

= *Praw. wiestn.* ogłasza rozkaz Najwyższy, który nadaje oddzielnym ministrom prawo zaprowadzania niektórych zmian w ustawach towarzystw akcyjnych, jakie dotychczas służyło p. ministrowi finansów. Rozszerzenie to kompetencji ministrów ściąga się tylko do zmian drugorzędnych w podwładnych im stowarzyszeniach i warunkuje się porozumieniem z p. ministrem finansów.

= W tych dniach zarządzający kolejami południowo-zachodniemi, p. S. Witte, przedstawiać będzie p. ministrowi finansów opracowany przez siebie projekt środków zwiększenia dochodów kolei.

= W zeszłym tygodniu zostały dopełnione rewizje sanitarne w 105-u zakładach spożywczych. W 7-u z nich znaleziono produkta żywnościowe nieświeże oraz naczynia ze startą pobiałą, za co właściciele utrzymujący pomienione zakłady zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowej instytucyj sądowych, niedoszłe do skutku w zeszłym tygodniu z powodu niestawiennictwa wymaganej ustawą liczby członków, odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali I-go wydziału kryminalnego sądu okręgowego o godz. $6^1/_2$ po południu.

= Władza pocztowa w Warszawie oznaczyła dzień jutrzejszy, jako ostateczny termin zaopatrywania się w specjalne pozwolenie na sprzedaż marek pocztowych, kopert i kart otwartych. Po tym terminie stanowczo wzbronione będzie zajmowanie się sprzedażą tych przedmiotów osobom, nie posiadającym pozwolenia.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w tattersalu rozrywka dla dzieci. Rozrywki te będą się odbywały w dalszym ciągu bez względu na post, ze zmienionym tylko o tyle programem, że taniec dopuszczony dotychczas w bardzo ograniczonej mierze i traktowany jako rodzaj gimnastyki, na czas postu z niego wykluczony będzie.

= Zapowiedziane na dzień 1-y marca r. b. posiedzenie kliniczne Towarzystwa lekarskiego zostało odwołane do późniejszego zawiadomienia.

= Lekarzami honorowymi kolei warszawsko-terespolskiej zostali obecnie mianowani doktorzy: Polak, Filipowicz i Staniszewski z Brześcia.

= Pogrzeb ś. p. Jana Kazimierza Zawiszy.

Opóźnienie w pogrzebie ś. p. Jana Zawiszy nastąpiło z powodu wyjednywania stosownie do obowiązujących przepisów pozwolenia p. ministra spraw wewnętrznych na pochowanie zwłok w katakumbach kościoła św. Krzyża.

Zwłoka ta jednak dała możność przybycia na żałobną uroczystość licznej rodzinie z rozmaitych dzielnic kraju.

W prezbyterjum obszernej świątyni widzieliśmy członków rodzin zasłużonych społeczeństwu, a mianowicie: Zawiszów, Krasińskich, Radziwiłłów, Lubomirskich, Kwileckich, Zamoyskich i w. in.

Trumna została ustawioną na wspaniałym katafalku otoczonym mnóstwem jarzącego światła i egzotycznemi roślinami.

Wszystkie okna kościoła były zasłonięte kirem. Obszerna świątynia zaledwie mogła pomieścić tłumy pobożnych i wiele osób stało na krużganku i w kurytarzach.

Była to przeważnie inteligencja oddająca cześć cichym, lecz doniosłym zasługom obywatela kraju.

O godzinie 11-tej, JE. ksiądz arcybiskup Popiel, w asystencji księdza kanonika Filochowskiego oraz licznego kleru, rozpoczął sumę żałobną.

Jednocześnie przed wszystkiemi ołtarzami kapłani odprawiali msze święte.

Z chóru rozlegał się tylko żałobny dźwięk organów, śpiewów żadnych nie wykonywano.

Po skończonem nabożeństwie rozpoczął się kondukt żałobny.

Mowy nie było, takie bowiem życzenie wyraził nieboszczyk przed śmiercią.

Przy żałobnych pieniach *In paradisum* JE. ksiądz arcybiskup poprowadził kondukt około kaplicy św. Wincentego à Paulo.

Tu musiano urządzić straż bezpieczeństwa, gdyż do podziemi wąskiemi schodami wpuszczono tylko duchowieństwo i rodzinę.

Zwłoki ś. p. Jana Zawiszy zostały złożone w krypcie przeznaczonej dla osób świeckich, inne bowiem krypty mieszczą trumny zmarłych księży misjonarzy.

W krypcie obszernej znajduje się kilkadziesiąt trumien członków rodzin: książąt Lubomirskich, Vidalów, hr. Zabiełłów, tu również spoczywają zwłoki marszałka sejmowego, ś. p. Bielińskiego.

Trumnę z śmiertelnemi szczątkami ś. p. Jana Zawiszy złożono obok zwłok ś. p. hr. Kwileckiej, matki żony nieboszczyka.

Rodzina, otrzymawszy wyjątkowe zezwolenie na pochowanie zwłok w podziemiach świątyni, uczyniła na rzecz kościoła wspaniałą ofiarę.

= Z literatury.

* Dzisiejszy *Tygodnik ilustrowany* rozpoczyna druk wspomnień z podróży po krajach południowych dra Józefa Siemiradzkiego, p. t. „Pod obcem niebem“.

Dział artystyczny zawiera w sobie piękny rysunek Łuskiny, ilustrujący świetną scenę z „Potopu“ Sienkiewicza, gdzie Stach Ostrożka, błazen Krzysztofa Opalińskiego, wśród wrzasku rozpasanych tłumów gardłujących za Karolem Gustawem, kreśli na ścianie złowróżbne słowa: „*Mane, Tekel, Fares*“.

Oprócz tego znajdujemy tu portret i życiorys dra R. Pląskowskiego, ustępującego z grona profesorów uniwersytetu, skutkiem balotowania, oraz portrety trzech prelegentów z sal muzealnych pp. Eugenjusza Dziewulskiego, Józefa Boguskiego i Napoleona Milicera.

* *Echo muzyczne* w dzisiejszym numerze rozpoczęło szereg sylwetek krytyków współczesnych charakterystyką i portretem Józefa Keniga.

* „Kwiaty naszych mieszkań“, wyborne dzieło p. Edmunda Jankowskiego wyszło w drugiem wydaniu stereotypowem, nakładem księgarni G. Sennewalda.

= Z teatru i muzyki.

* Konkursowa komedja Lubowskiego p. t. „My się kochamy" przedstawioną zostanie jutro po raz ósmy w teatrze Rozmaitości.

* Żółkowski ukazać się ma w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Wielki człowiek do małych interesów" (w poniedziałek), „Złoty cielec“ (we środę), „Uściskajmy się“ (w piątek) i „Drzemka pana Prospera“ (w sobotę).

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby ze „Zbójców“.

Wznowienie tragedji Szylera naznaczone zostało na piątek przyszłego tygodnia.

* Panna Teresina Tua, znana wiolonistka, i p. Maksymiljan van der Sandt, pianista, uczeń Liszta, zawitać mają przy końcu przyszłego miesiąca do Warszawy, celem wystąpienia z koncertem.

= Zabezpieczenie bytu.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu członków zarządu i rady wielkiej kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, przed przystąpieniem do ostatecznego odczytania projektu nowej ustawy tejże kasy, radca prawny, mecenas A. Wolff zapytał, czy nie nadeszły jakie piśmienne protesta od ogółu uczestników, zwracając przytem uwagę, że z takowemi liczyć się należy.

Sekretarz kasy, prof. Kwietuński, oraz wszyscy członkowie oświadczyli, że na ich ręce nikt podobnych protestów nie składał, a chociaż odzywają się liczne protestujące głosy, lecz takowych, jako niesformułowanych piśmiennie, pod uwagę brać nie można.

Kiedy miano już rozpocząć czytanie projektu, jeden z członków zarządu zabrał głos i oświadczył, że przedewszystkiem wypada go należycie zredagować, gdyż niektóre paragrafy zawierają w sobie błędy nietylko gramatyczne, lecz i loiczne, a gdy członek ów po dość ożywionej dyskusji dowiódł słuszności swej interpelacji, uchwalono wybrać komisję z trzech członków złożoną do ostatecznego opracowania projektu.

Do komisji tej zostali wybrani pp. Wiktor Duszakiewicz, Ludwik Wojno i Appel.

Komisja zobowiązała się opracować należycie projekt ustawy na dzień 5-ty marca r. b., w skutek czego po oświadczeniu sekretarza, że na odlitografowanie jej potrzeba będzie także nieco czasu, postanowiono przyszłe decydujące posiedzenie odroczyć do d. 15-go marca.

W końcu jeden z członków odczytał zredagowane przez siebie podanie do rad zarządzających (obu dróg: wiedeńskiej i bydgoskiej), w którem po szczegółowem umotywowaniu powodów przewidywanego zagrożenia kasy i przystąpienia w skutek tego do zmiany ustawy, zawiera się prośba do pomienionych rad o przyjście tejże kasie z pomocą.

Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji, w której brał udział i przewodniczący dyrektor p. Wł. Kozłowski, zgromadzenie rzeczone podanie uchwaliło i na tem posiedzenie ukończono.

= Sprawozdanie roczne.

Kasa zasiłkowa „Mons pietatis" w Warszawie miała w r. z. ogólnego wpływu 13,590 rs. 47 kop., udzieliła pożyczek 156-iu osobom w kwocie 11,820 rs., remanentu na r. b. pozostało w gotówce 1,624 rs. 81 kop., na pożyczkach, w karach i procentach zaległych znajdowało się z końcem roku rs. 8,037 kop. 17.

Ogółem zatem majątek kasy wynosi rs. 9,661 kop. 98.

= Nowy ogród w Warszawie.

Na wczorajszem miesięcznem zebraniu członków przewodniczący poruszył myśl założenia własnego ogrodu, uważając, iż to przyczyniłoby się znakomicie do wzrostu Towarzystwa.

Słuszność projektu ocenili wszyscy zebrani, lecz po posiedzeniu pewne kółko bardziej wpływowych członków, których zdanie zwykle bywa opinją ogółu, postawiło kwestję, kogo przy zakładaniu ogrodu należy mieć na pierwszym planie, czy członków warszawskich, czy też prowincjonalnych.

Jeżeli chodzi o pierwszych, potrzeba nabyć czy też wynająć ogród w środku miasta, a w takim razie uczynić go miejscem przyjemnej rozrywki, bo na szczupłej przestrzeni trudno jest myśleć o czemś większem.

W tym celu nawet ktoś wskazywał jako najodpowiedniejszą miejscowość ogródek w posesji hr. Potockiego na rogu ulic Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie możnaby zarazem wynająć odpowiedni lokal.

Jeżeli jednak projektowany ogród ma być modelowym i spełniać te specjalne zadania Towarzystwa, o których jest mowa w ustawie, wówczas należy pominąć rozrywkę i uwzględnić potrzeby członków prowincjonalnych przez założenie ogrodu za miastem i to własnego, z tem obliczeniem, aby wyłożony kapitał przyniósł odpowiedni dochód.

Podzielone w powyższej kwestji zdania będą przedmiotem dyskusji na jednem z najbliższych zebrań.

= Żydzi-rolnicy.

Władze Tow. kred. ziemsk. zebrały wiadomości o majątkach nabytych przez izraelitów.

W 10-iu gubernjach Królestwa dóbr takich znajduje się 335.

W 147-iu posiadłościach stan gospodarstwa przedstawia się wzorowo, w 103-ch mniej zadawalniająco i w 63 ch gospodarka prowadzoną jest zupełnie nieracjonalnie; wreszcie w 15-tu majątkach teraźniejsi dziedzice przystąpili do parcelacji, 9 zaś oddano w dzierżawę.

Służebności zupełnie zniesiono w 134-ch dobrach, w 39-iu pozostała do uregulowania bardzo niewielka ilość tychże, zaś 162 majątki żydowskie do zamiany serwitutów wcale dotąd nie przystąpiły.

Nakoniec większa własność żydowska rozpada się na gubernje jak następuje: w okręgu dyrekcji warszawskiej znajduje się w rękach żydów 57 dóbr, suwalskiej 45, piotrkowskiej 43, kaliskiej 37, płockiej 37, kieleckiej 32, radomskiej 26, siedleckiej 23, lubelskiej 19 i łomżyńskiej 16.

Źródło, z którego cyfry niniejsze czerpiemy, nie wspomina nic o przestrzeni majętności, znajdujących się w posiadaniu żydów.

= Wędrowna ruleta.

Pomysłowi oszuści nie przestają wyzyskiwać łatwowiernych.

Za rogatką ząbkowską jakiś „przemysłowiec" urządził nowy rodzaj ruletki.

Jest to stolik z kolorowemi szklankami i karafkami, pod którym obraca się drążek, wskazujący wygrane.

Naturalnie stolik otacza zawsze znaczny zastęp amatorów hazardu, dyski zaś wpadają do kieszeni oszusta.

Latem, podobnego rodzaju loterja funkcjonuje nad Wisłą, w tyłach wodociągu, wabiąc młodzież szkolną.

= Pierwszy telefon.

Dzielnica staromiejska dotąd nie posiadała jeszcze ani jednego telefonu, nie licząc cyrkułu na Podwalu oraz składów fabrycznych na Powiślu.

Obecnie jeden z mieszkańców prastarej dzielnicy odważył się na zaabonowanie aparatu.

Podobno postępek ten pomiędzy konserwatywnymi sąsiadami wywołał niemałą sensację...

= Bankructwo.

Jedyne łazienki dla chrześcjan na Pradze zbankrutowały.

Wszelkie utensylja i sprzęty powędrowały na Pociejów.

= Odra.

Z powodu epidemji odry na Pradze, klasa przygotowawcza miejscowego gimnazjum została rozpuszczona.

Jednocześnie wielu uczniom mieszkającym na wspólnych stancjach wzbroniono przychodzenia do szkoły.

Zwierzchność gimnazjalna zapewne nie zaniedba porozumieć się z lekarzami na Pradze, celem zapewnienia uczniom szybszej niż dotąd pomocy lekarskiej.

= Zuchwała zaczepka.

W dniu wczorajszym około godziny 8-ej wieczorem pani K., zamieszkała pod nrem 94-ym na Marszałkowskiej, została w wagonie tramwajowym zaczepioną przez jakiegoś donżuana w średnim wieku.

Pani K. na zapytania nieznajomego wcale nie odpowiadała, a gdy donżuan stawał się coraz bardziej zuchwałym, na przystanku przy Chmielnej tramwaj opuściła.

Napastnik podążył za nią, nie przestając niecnych półsłówek, aż nareszcie gwałtownie ujął panią K. za rękę.

Oburzona kobieta wezwała pomocy przechodniów i donżuana ujęto.

Jest to Wilhelm Raumer, ajent handlowy z Frankfurtu.

Raumera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zuchwałe kradzieże.

Znowu w ciągu upłynionej doby zostały spełnione cztery znaczniejsze a zuchwałe kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 66-ym, do mieszkania M. Omańkowskiego przyszła jakaś kobieta rzekomo z biletem lokatora, a naiwny stróż wpuścił nieznajomą.

Złodziejka zabrała rzeczy wartości paruset rubli.

Z podwórza domu pod nrem 43-im na Nalewkach, wśród białego dnia złodzieje zdołali skraść ciężką i znacznej objętości pakę, w której znajdowały się parasole wartości 350 rs.

Na Pańskiej pod nrem 29-ym, w samo południe spełniono kradzież z wyłamaniem zamków w mieszkaniu Florentyny Jankowskiej.

Wartość skradzionej garderoby i klejnotów przedstawia sumę około 500 rs.

Wreszcie na Lesznie pod nrem 72-m, również w dzień skradziono M. Matemu 100 rs. w gotówce i garderobę wartości paruset rubli.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej, Motel Keller przy wysiadaniu z tramwaju upadł i podniesiony został ze złamaną nogą.

Na Powązkowskiej spadła z wozu pięcioletnia Magdalena Janikowska, córka kolonisty.

Dziecko, oprócz złamania ręki, ciężko zraniło się w głowę.

= Wpadnięcie do kanału.

W dniu wczorajszym, młoda paryżanka, panna L. M., przechodząc o godzinie 8-ej wieczorem ulicą Podwale, wpadła w otwarty kanał.

Hr. Gr., przejeżdżający tamtędy, zwróciwszy uwagę na krzyk, podał pomoc wylęknionej.

Młoda osoba skutkiem przeziębienia jest cierpiącą.

Wypadałoby, aby kanały na noc były zamykane dla uniknięcia w przyszłości podbnych wypadków.

= Druga ofiara.

Donosiliśmy przed paru tygodniami o nagłej śmierci robotnika, który padł ofiarą wstrętnego zakładu pijackiego.

Kilku innych biorących udział w tym zakładzie mocno się rozchorowało, a Feliks Duńczyk w dniu wczorajszym życie zakończył.

= Samobójstwo.

Dziś około godz. 4-ej zrana w koszarach szkoły junkierskiej na Senatorskiej, junkier Aleksander Moretz zastrzelił się.

Śmierć nastąpiła na miejscu.

Moretz liczył 20 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma, śledztwo zostało zarządzone.

= Z Zamościa piszą do *Kijewl.*: „Księża katoliccy usilnie rozpowszechniają w Zamościu pośród ludności prawosławnej różne święte przedmioty katolickie. Propaganda ta jest tak znaczną, iż miejscowe duchowieństwo prawosławne zwróciło się do „Ławry” kijowskiej z prośbą o wysłanie do Zamościa dostatecznej iłości krzyżyków, obrazków i innych świętych przedmiotów, przeznaczonych do noszenia przez lud prawosławny.”

= W dniu onegdajszym w Żyrardowie, w nowym, umyślnie wybudowanym piętrowym domu otwartą została apteka, którą zarządza mag. farm. p. Kubiczek.

= Na granicy gubernji wołyńskiej z Austrją mają być ustawione nowe słupy graniczne w liczbie 229-iu, na co skarb wyznaczył 6273 rs. 88 kop.

= Ks. Antoni Wołyński, wikarjusz katedralny, został katechetą przy gimnazjum w Płocku; ks. Aleksander Zaboklicki, proboszcz w Boguszynie, został katechetą przy seminarjum nauczycielskiem w Sierpcu.

= Kolonja dla inwalidów kolejowych.

Projekt urządzenia kolonji dla inwalidów kolejowych, o którym wspominaliśmy niedawno, jest już obecnie na drodze urzeczywistnienia.

Dowiadujemy się, iż grunt pod rzeczoną kolonję obrany został w gub. grodzieńskiej, w dobrach Przyborowskich, będących własnością hr. Tomasza Zamoyskiego.

Miejscowość obrana dotyka rzeki Buga, z drugiej zaś strony styka się niemal z linją nowopobudowanej kolei brzesko-chełmskiej.

Właściciel dóbr, ze względu na cel zakupna gruntu, znacznie cenę jego obniżył.

= Straż piotrkowska.

Straż ogniowa ochotnicza w Piotrkowie ukończyła dziewiąty rok istnienia i wydała za ten czas sprawozdanie.

Okazuje się zeń, iż straż liczyła w roku sprawozdawczym 258 członków czynnych i 205 honorowych.

Majątek straży wraz narzędziami ogniowemi i zaległościami wynosi 14,974 rs.

Straż piotrkwska w ciągu roku zeszłego niosła ratunek przy dziewięciu pożarach.

= Nowa księgarnia.

W Płocku, p. Wacław Bajer, należący do miejscowej inteligencji, otworzył niedawno własną księgarnię.

Jest to, od lat przeszło 15-tu, pierwsza w rzeczonem mieście księgarnia z firmą chrześcjańską.

= W letargu.

O sensacyjnym wypadku donoszą nam z pod Kowla:

We wsi Koźlicze, zmarła nagle żona miejscowego administratora pani R., młoda, licząca 23 lat wieku kobieta.

Ciało zmarłej zostało w parę godzin po śmierci złożone w miejscowej kaplicy na stosownie ustawionym katafalku.

Kiedy nazajutrz po przyjeździe księdza, mającego odprawić mszę świętą, otworzono drzwi kaplicy, z przerażeniem spostrzeżono, iż trumna jest pusta, a nieboszczka leży na stopniach ołtarza.

W pierwszej chwili zrodziło się przypuszczenie jakiejś profanacji, lecz ktoś zauważył, że mniemana nieboszczka daje słabe oznaki życia.

Przejście więc z katafalka na stopnie ołtarza, nastąpiło po przebudzeniu się ze strasznego snu.

Panią R. zdołano otrzeźwić, lecz nic się od niej nie można było dowiedzieć, ponieważ straciła zmysły.

Widocznie przebudzenie się w trumnie w porze nocnej, oraz całe otoczenie żałobne, tak wstrząsnęło biedną kobietą, iż umysł jej się pomieszał.

= Wypadki kolejowe.

Wczoraj po południu, przy wywózce śniegu ze stacji Rogów, robotnik tejże stacji Stanisław Rawicki, lat 30 wieku liczący, znajdując się na platformie naładowanej śniegiem, w skutek własnej nieostrożności spadł na relsy.

Rawicki uderzył głową o szyny i zabił się na miejscu.

Nocy dzisiejszej na stacji kolei wiedeńskiej Koluszki, podczas przestawiania wagonów, oficjalista Djonizy Dylewski, z własnej nieostrożności podsunąwszy lewą rękę pod bufory, poniósł ciężkie obrażenie.

Nieprzytomnego z bólu odesłano do szpitala w Piotrkowie.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Bontanich **Kruszewska**, żona doktora, w dniu 25-ym lutego r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż wraz z synem i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, i następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—702—

† Ś. p. Wincenty **Zaremba**, radca stanu, b. prezes trybunału cywilnego łomżyńskiego, przeżywszy lat 66, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami. zakończył życie w dniu 25-ym lutego 1887 r. Msza cicha przy ciele nieboszczyka odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 27-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo zaś żałobne w tymże kościele górnym w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała ciężko strapiona żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—716—

† Ś. p. Józefa z Frydrychów **Żbijewska**, b. obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 58, zakończyła życie w dniu 25-ym lutego 1887 r. Pozostały syn, siostra i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —714

† Ś. p. Marja z Wiśniewskich **Chmieleńska**, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości w dniu wczorajszym, to jest 25-go lutego 1887 r., rozstała się z tym światem. Pogrążony w żalu mąż z dziećmi, a także ojciec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa. —2

† W dniu 28-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Barbary z Zandersów **Boguckiej**, na którą siostry zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej.

† W dniu 28-ym lutego to jest w poniedziałek jako w rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Bagniewskich **Ciesielskiej** odprawiać się będą za spokój jej duszy msze święte, o godzinie **10** w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które mąż zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —632

† Dnia 1-go marca, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Żychowiczów **Buchner**, o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki zapraszają. —708—

† W dniu 28-ym lutego, to jest w poniedziałek, odbędzie się msza święta żałobna za duszę ś. p. Eugenjusza **Słubickiego**, b. prezesa komitetu Tow. kr. z. w kościele św. Andrzeja (plac Teatralny), o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci. —709

† W dniu 1-ym marca, to jest we wtorek, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, jako w dniu pierwszych imienin ś. p. Antoniny **Młodzianowskiej**, odbędzie się wotywa żałobna za spokój jej duszy, na którą niepocieszeni rodzice i rodzina zapraszają krewnych i życzliwych. —699—

† W dniu 28-ym lutego, w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Poklewskiego-Koziełł.** 710

† Wszystkim, którzy łaskawie przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Zofji **Musielewicz**, pozostały mąż składa niniejszem serdeczne podziękowanie. 701

Z Cesarstwa.

W tych dniach *Standard* zamieścił sensacyjną wiadomość, że „gabinet berliński zamierza wkrótce zażądać od Francji zobowiązania zachowania neutralności na wypadek wojny na Wschodzie”. „Żądanie to, dodaje dziennik angielski, będzie miało znaczenie *casus belli* w razie odmowy.” Sensacyjna ta wiadomość nie wydaje się nieprawdopodobną *Petersburskim wiedomostiom*, które powiadają, że stwierdza ona podwójny plan wciągnięcia Rosji w wojnę na Bałkanach i w Karpatach i zapewniwszy sobie w ten sposób jej nieinterwencję około Wogezów, rozbicia Francji, mając tymczasem wolne ręce na Wschodzie. Położenie to Rosja oddawna rozumie i na tę wędkę, jak powiadają dalej *Pet. wied.*, złapać się nie da. „Sprawy austro bułgarskie nie powinny nas wiązać neutralnością na wypadek wojny w Wogezach, ale tak samo też znowu baczenie na wypadki nad Renem nie może krępować nas niemożliwą neutralnością w sferze zawichrzeń bałkańskich. Dopuścilibyśmy się największego błędu, wiążąc sobie ręce wojną z Austrją i jej sprzymierzeńcami i dając Niemcom swobodę gromienia Francji dowoli, ale pobłądzilibyśmy niemniej także, gdybyśmy przykuwając uwagę naszą nad Renem, dali ks. Bismarkowi możność przeprowadzania interesów Austrji i Anglji na Bałkanach. Dlatego obowiązek naszej dyplomacji leży w tem, aby zająć położenie, z którego można wstrzymać ruch po którejkolwiek z tych dróg. W tem zadaniu dyplomacji naszej niezbędnie jest potrzebnem współdziałanie gabinetu paryskiego. Niechaj Francja powstrzyma się od wszystkiego co może być uważanem za zaczepkę, a jednocześnie niechaj utrzymuje Berlin w przekonaniu, że niechybnie skorzysta z wojny na Wschodzie, aby uregulować rachunki z Niemcami. „Żadnych zobowiązań”—oto hasło dla Petersburga i Paryża. Gdyby zaś urzeczywistniły się przepowiednie *Standard'a* i gdyby Francję pogróżkami wojny chciano przyniewalać do zobowiązania się do neutralności, to gabinet paryski powinien powtórzyć odpowiedź Leonidasa spartańskiego: „spróbuj”. Tak uczyniła już Rosja, kiedy od niej zażądano analogicznego zobowiązania co do Francji, a gabinet francuski w swoim własnym interesie powinien odpłacić nam tą samą monetą. Ze swojej strony Rosja będzie miała zupełną możność w razie objawienia zamiaru przeniesienia środka ciężkości na Bałkany, zająć położenie zabezpieczające w znacznej mierze jej interesa na półwyspie bałkańskim: jeżeli nacisk, odczu-

wający się teraz nad Wogezami, da się znów uczuć nad Dunajem, to nikt nam nie przeszkodzi zająć Warnę i jej okolice i czekać wypadków. Przy takiej ostrożności ze strony gabinetów petersburskiego i paryskiego, groźna koalicja nie będzie mogła obejść dokoła po żadnej z dwóch dróg, a jeżeliby jej się to podobało, to niech raczy iść do celu jednocześnie obydwoma. Wtedy rozpocznie się wielka wojna europejska, która jest najniebezpieczniejsza dla państw klejonych i zjednoczonych; Rosja i Francja przez to są silne, że przedstawiają trwałe, jednorodne organizmy, które można osłabić, lecz których nie można rozdzielić na kawałki, jak dziecinną geograficzną składaną zabawkę."

Mowa prof. Budiłowicza w uniwersytecie warszawskim na uczczenie pamięci Puszkina, powiada *Nowoje Wremja*, wywołała wrażenie także i w zagranicznej prasie. „Korespondent *Dziennika poznańskiego* opisuje obchód jubileuszu wielkiego poety, w sposób sympatyczny dla tej wielkiej chwały Rosji, dla owego przedstawiciela szczerze narodowej idei, idei patrjotyzmu, narodowej godności i swobody języka, ale mocno potępia współczesną Rosję i polemizuje z prof. Bud., broniąc przyszłości języka którym mówi 18 miljonów polaków. W komentarzach takich widocznie jest niedokładność i treść mowy p. B. tłumaczoną jest błędnie. Odmówienie danemu językowi znaczenia państwowego, utraconego przez samą narodowość, nie znaczy jeszcze utraty przez język znaczenia np. kościelnego, nie znaczy także i utraty przyszłości literackiej, której naturalnie nikt językowi polskiemu zaprzeczać nie myśli. Może naturalnie wywiązać się pytanie co do przyszłego języka wszechsłowiańskiego i co do tej roli, jaka przypadnie w tym kierunku językowi rosyjskiemu, ale to jest zadaniem przyszłości; na teraz zaś trzeba się przedewszystkiem starać, aby zupełnie utracił znaczenie wszechsławiańskie ten język, któremu niegdyś, czy to żartem czy przez gorzką ironję nadano to miano — język niemiecki. Innemi słowy potrzeba, aby różne gałęzie słowian pracowały każda nad swoim językiem, a jednocześnie uczyły się języka rosyjskiego i nie używały we wzajemnych stosunkach żadnej mowy cudzoziemskiej: później praktyka, dogodność w użyciu, rozpowszechnienie i wyrobienie pewnego języka same wskażą mu przeważne miejsce w rodzinie słowiańskiej."

Z ostatniej poczty.

W nowej formule przysięgi biskupów katolików, ogłoszonej w pruskim *Staatsanzeigerze*, na mocy rozporządzenia królewskiego z d. 13-go b. m., opuszczoną jest przysięga na przestrzeganie ustaw państwa, co było zastrzeżone w dawniejszej rocie z okresu walki państwa z kościołem.

Liberté donosi z Berlina: Książę Bismark trapiony jest niepewnością, jaki kierunek polityczny obierze następca tronu; niepokoi się dalej postawą Austrji, która zbroi się wprawdzie za radą Niemiec, wszakże jedynie w celach obrony, gniewa nareszcie ks. Bismarka rezerwa Rosji.

Uwięziony redaktor krzykliwej *Révanche* paryskiej, Peyramont, nazywa się właściwie Rigondaud i był dawniej redaktorem *Correspondance slave.* Wierny swoim sympatjom, wieczorem w dniu wyborów wywiesił nad lokalem redakcyjnym na placu Opery dwie flagi: francuską i rosyjską, a obok tego plakat tej treści: „Wybory w Alzacji i Lotaryngji. Kandydaci francuscy 24,000 głosów, niemieccy 16. Wszyscy stronnicy protestu wybrani. Niech żyje Francja!" Peyramont zwołał następnie zgromadzenie ludowe, na które zaprosił wszystkich przyjaciół odwetu. W środę został przeto aresztowany na mocy artykułu 84 go *Code pénal*, który powiada: „Kto przez nienawistne i niedozwolone czynności naraża kraj na wypowiedzenie wojny, ukarany zostanie wygnaniem, a jeżeli z tego powodu wybuchnie wojna, na deportację." *Voltaire* pochwala uwięzienie nierozważnego krzykacza, narażającego w chwili tak krytycznej losy ojczyzny.

Depretis zrzekł się misji złożenia gabinetu z powodu trudności w dobraniu osób i uzyskaniu większości w izbie. W Rzymie sądzą, że nowy okres przesilenia będzie równie trudnym. *Opinione* przypuszcza, że misję tę przyjmie obecnie hr. Robilant, jako najpoważniejszy po Depretisie mąż stanu we Włoszech.

Temps donosi, jakoby król Humbert oświadczył, iż życzy sobie stanowczo, aby nowy gabinet przyjął politykę hr. Robilanta, opartą na sojuszu z Austrją i Niemcami.

Prezes włoskiej izby deputowanych, Biancheri, doradza królowi powierzenie misji złożenia gabinetu Cairolemu.

W Amsterdamie w nocy z d. 19-go na 20-ty b. m. tłum robotników, nieprzyjaźnie usposobionych dla socjalizmu, wtargnął do zamkniętej kawiarni, w której odbywało się zgromadzenie socjalistów. Zgromadzeni przyjęli robotników strzałami z rewolwerów. Policja z trudnością przywróciła pokój, aresztując najhałaśliwszych.

Potwierdza się pogłoska, że Ruiz Zorilla, głowa rewolucjonistów republikańskich w Hiszpanji, sterany moralnie i fizycznie bezowocną walką, zamierza istotnie prosić królową o amnestję.

Senat rumuński przyjął ustawę o utworzeniu trzech nowych pułków dla Dobrudży.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z listu wyższego oficera niemieckiego, stojącego załogą w Alzacji, mogę wam podać ustęp powyższy: „Co polityka postanowi, nie wiem, ale to wiem i zapewniam, że my jesteśmy gotowi. Translokacje, manewra, ćwiczenia, rezerwy itd. posłużyły do tego, że mobilizacja w Alzacji i Lotaryngji jest faktem dokonanym. Stoimy tak, że za dwie godziny możemy wojnę rozpocząć. Sądzę, że francuzi tak samo postąpili, byliby inaczej bezrozumni."

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* oświadcza, że podana w *Temps* rozmowa polityczna ks. Bismarka z r. 1878-go, tchnąca nienawiścią do ks. Gorczakowa, jest zmyśloną.

Berlin 26 go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Urzędownie ogłoszony rezultat wyborów do parlamentu orzeka, że wybranych zostało 192 stronników rządu (narodowo-liberalni, zachowawcy i t. zw. partja państwowa, *przyp. red.*), a 144 członków opozycji. Wyborów ściślejszych odbędzie się 61. Większość rządowa wynosić będzie prawdopodobnie 15 głosów.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Ostatecznie wybrano 75 konserwatystów, 34 członków partji państwowej, 84 nacjonal-liberałów, 90 członków centrum, 14 wolnomyślnych, 6 socjalistów, 15 alzatczyków, 13 polaków, 2 welfów, 1 duńczyka, — dwaj deputowani nie mają zdecydowanego odcienia. W 60-iu okręgach odbędą się ściślejsze wybory.

Rzym 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Szczegóły katastrofy coraz okropniejsze. Pod gruzami kościoła w Bojardo znaleziono 300 trupów; nikt nie ocalał. Runął także kościół w Castellaro; 50 osób zginęło. Miejscowość Bussana już nie istnieje. Wszystkich 400 mieszkańców jej nie żyje! Dianomarina jest tylko kupą gruzów. Wiele osób dostało obłąkania z przestrachu. Wczoraj w Nizzy było nowe trzęsienie ziemi, słabsze. W Mentonie 50 osób jest rannych.

Rzym 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Kardynał Jacobini jest umierający. Wczoraj po południu przyjął ostatnie sakramenta.

Kalkuta 26-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przedsięwzięte zostały odpowiednie środki, celem zabezpieczenia żywności i przewozu wojsk kolejami żelaznemi, w celu skoncentrowania ich na północno-zachodniej granicy Indyj. Jenerał Roberts spodziewany jest w Kwetcie. Dotąd nie ma jeszcze dostatecznych sił do służby pogranicznej, ale środek ten wkrótce okaże się potrzebnym.

Sofja 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Riza-bej i Grekow dziś wyjeżdżają do Sofji.

Petersburg 26 lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Najjaśniejszy Pan przyjmował w środę byłego rosyjskiego ajenta dyplomatycznego w Sofji, jenerała Kaulbarsa. (*Aj. półn.*)

Petersburg 26-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Wiadomości wczorajsze w sprawie cukrowej uzupełniamy w ten sposób, że i cukier rafinowany przyjmowany będzie w miejsce gotówki przy opłatach akcyzy i premji, a mianowicie pud po 370 kop. *loco* stacje kolejowe. Ta spłata należności miałem cukrowym lub cukrem rafinowanym dozwala się wszakże tylko do d. 1-go czerwca 1887-go i przyjmowanym będzie cukier tylko w ciągu okresu 1886/7-go roku wyprodukowany i zważony; cukier przyjęty przez skarb państwa pozostaje aż do sprzedania w magazynach fabrycznych na składzie. Zastrzeżenie, iż skarb nie sprzeda pierwej tego cukru, dopóki cena miału cukrowego na giełdzie kijowskiej nie podniesie się do 400 kopiejek, ma moc tylko do dnia 1-go października 1887-go r. Jeżeli do tego czasu skarb nie będzie w możności sprzedania towaru po umówionej cenie na rynkach wewnętrznych, będzie w prawie sprzedania tegoż za granicą po cenach tamże przyjętych i ewentualnie na rachunek wszystkich przemysłowców cukrowych w całej Rosji. W tym razie ewentualny zysk albo strata tych operacyj rozdzielone zostaną na cukrownie, odpowiednio do wysokości ich produkcji, bez względu na to, czy dług swój uiściły w gotówce lub cukrze. Ewentualny zysk ma być odpisanym od należytości za dawniejsze premje wywozowe, jakie przemysłowcy cukrowi dłużni są rządowi. Ewentualne straty zamierza rząd rozdzielić na wszystkie cukrownie w ten sposób, że różnica, podzielona na równe części, w ciągu lat czterech, licząc od roku 1887/8-go, spłaconą być ma w sposób przepisany dla zwrotu premij wywozowych. Komitet ministrów przyzwolił ministrowi skarbu zaliczać sobie za cukier dostarczony skarbowi za gotówkę 6% wynagrodzenia za czas od dnia dostarczenia do dnia sprzedaży. Ci przemysłowcy cukru, którzy do dnia 1-go maja r. 1887-go połowę tylko swojego długu akcyzowego za r. 1886/7 spłacają w cukrze a drugą połowę akcyzy, przypadającą do spłaty w dniu 1-ym sierpnia r. b., zamierzają wypłacić w gotówce, mają tę korzyść szczególną, że tę drugą połowę uiścić mogą dopiero dnia 1-go grudnia r. b. Ministerjum wszakże wynagrodzi sobie tę zwłokę poborem $^1/_8$% za każdy tydzień. Suma dłużna skarbowi musi być również zabezpieczoną na odpowiedniej ilości cukru. Zwrot premij wywozowych, przypadający na rok 1886/7, i wynoszący 6 kop. od puda, prolongowany będzie wszystkim przemysłowcom cukru do dn. 1-go grudnia r. b. bez doliczenia procentu zwłoki i bez przymusowego zabezpieczenia gotówki w cukrze.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nadeszłe z Petersburga wieści o zamiarach podniesienia cła przywozowego od żelaza zaniepokoiły wielce tak giełdowe sfery, jako też i szersze koła przemysłowców.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 26-go lutego 1887-go r.

Na giełdzie dzisiejszej panowało usposobienie nieco słabsze niż wczoraj. Przyczyną tego była ta okoliczność, iż zniżka kursu rubli w Berlinie wczoraj okazała się mniejszą niż się tego obawiano. Szacowania dzisiejsze utrzymały w obietnicach tenże sam kurs, a przytem ruch był mały, sobotni, więc i w dalszym ciągu podczas trwania czynności kursa obniżały się.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 54.72½ i płacono 54.67½, 54.65, 54.62½ i w końcu nawet 54.60. O długoterminowych nie było mowy.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych za drobną sumę po 54.45 kupić się udało.

Na **Londyn** 11.07 żądano, 11.05 płacono.

Na **Paryż** 44.05, przy niewielkich tranzakcjach po 43.92½.

Na **Wiedeń** 87.40 żądano. Płacono 87.25, 87.20 i w końcu 87.15.

Papierami małe obroty.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.30 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99—również nominalnie.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.20, II, III i IV 100.75, V 100.30 w żądaniu. Płacić chciano w tym samym porządku 101, 100.40 i 100.10; kupowaną V dosyć chętnie i płacono 100.10, 100.15 i 100.25.

Listy zastawne miejskie 99.50 za I, 99 za II i 98.45 za III i IV w żądaniu; te ostatnie po 98.25 kupowano.

Obligów nie notowano.

Listy łódzkie serji I 96.25, II i III 95.50 w żądaniu, płacono 95.25.

Akcjami nie robiono żadnych interesów.

Godzina 12. — Usposobienie niepewne, wyczekujące, ruch żaden.

J. Wł.

SZARADA.

Pierwsze rzeka, zaś kwiatkiem bardzo wonnym *drugi*,
Zna go każdy, każdemu niósł on swe usługi
Bywa czasem w salonach, czasem... na papierze,
Czasem w polach się błąka, choć tam—mówiąc szczerze—
Tak się już rozmnożyły obce jakieś zielska,
Tak szczelnie w każdy kątek wetknęły swe cielska,
Iż na własnej swej ziemi kwiateczek ów mały
Jest przybłędą nieomal... Wiecie, kto jest *cały?*

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 51.

Stanley i Junker.—Kraj Emina baszy.

1) ShaftesburY.
2) TyrteusZ.
3) AntysteneS.
4) NiemcowA.
5) LamB.
6) ElidA.
7) YukataN.
8) IllimanI.
9) JansenizM.
10) UchaniE.
11) NogaJ.
12) KarpiówkA.
12) EpingeR.
14) RapontyK.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. W. Mizerski, J. Eger, J. Silbermann, K. J. Pryliński, Olesia M., W. Chrzanowski, H. Grützhendler, A. Korytyński, J. Dobrzelecki, Helena F., A. Wejchert.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Carmen" (występ panny H. Hermanówny). Jutro: „Meluzyna"). — *Rozmaitości.* Dziś: „Mieszczanie na prowincji". Jutro: „My się kochamy".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Przyjaciel domu" i 3 akt „Zemsty nietoperza". Jutro: „Gennaro". — *Buff.* Dziś: Przedstawienie trupy niemieckiej „Raschi".

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę, to jest dnia 27-go lutego 1887 roku

8 WIECZÓR MIEJSCOWYCH KOMPOZYTORÓW

dyrektora orkiestry warszawskiej

ADOLFA SONNENFELDA.

1) Polonez (A-dur op. 40 № 1) Fr. Chopin.
2) Uwertura koncertowa, Ig. Dobrzyński.
3) Stary kapral (instrumentował A. Sonnenfeld), St. Moniuszko.
4) Mazur (op. 33 № 4, instr. Z. Noskowski, Fr. Chopin.
5) Uwertura z op. „Halka", St. Moniuszko.
6) Mazur sielankowy (solo na skrzypce, wykona pan H. Szulc) A. Kątski.
7) Polonez (wstęp do 4-go aktu) z obrazu ludowego „Dziewczę z Chaty za wsią", Z. Noskowski.
8) Marsz żałobny, Chopin.
9) Uwertura z op. „Hrabia Weseliński" J. Brzowski.
10) Flisaki, krakowiak (instr. A. Sonnenfeld—solo na puzon, wykona p. Kochendörffer), A. Müncheimer.
11) Walc (op. 64 № 1), Chopin.
12) Mazur „Gwiazdy szczęścia", L. Lewandowski. 715

Początek o godzinie **5-ej** po południu.—Wejście kop. **30**.

CYRK CINISELLI

truppa ***Alb. Schumanna.*** Codziennie ***Wielkie Przedstawienie.*** Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-mej. (34

TATTERSAL WARSZAWSKI.

„Rozrywki gimnastyczne dla dzieci" oraz ***„Lekcje tańców"***
Jutro, w niedzielę. Początek o godzinie 4 po poł.

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza

zawiadamia, że od dnia 17 lutego (1 marca) 1887 r. ***należność za kupon*** marcowy od listów zastawnych Towarzystwa, po potrąceniu podatku rządowego, ***wypłacaną będzie w kasie Towarzystwa kredytowego w Kaliszu,*** oraz ***w Banku handlowym w Warszawie.*** (236)

Warszawskie Towarzystwo

wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl paragrafu 28 ustawy, coroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się dnia 24 lutego (8 marca) 1887 roku o godzinie 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D, policyjny nr 36.

Przedmiotem narad i uchwał będą:

1) Przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1886, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej.

2) Przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskiem o rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu za rok 1886 i etatów na rok 1887.

3) Wybór czterech członków rady, jednego członka do zarządu i trzech członków do delegacji rewizyjnej na rok 1887, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed zebraniem ogólnem winno być zaprodukowane zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 16 (28) lutego 1887 r. między godzinami 10 rano a 3 z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba członków wymagana w paragrafie 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2718 członków, powtórne zebranie ogólne naznacza się na dzień 18 (30) marca r. b. 1887 na godzinę 7 wieczorem, także w gmachu resursy kupieckiej pod nr 471D przy ulicy Senatorskiej, na któremto zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. (138)

LEKARZ POTRZEBNY jest w osadzie Łożdzieje gubernji suwalskiej (5,000 ludności). Bliższych wiadomości udziela listownie Ptaszyński. (682)

Od Lecznicy II-ej.

Od dnia 1 marca r. b., w Lecznicy II-ej (ulica Senatorska, dom przechodni zwany „Roeslera"), Dr ***Rappel*** przyjmować będzie z chorobami wewnętrznemi codziennie od godz. 3—4 po południu. (233)

8) — Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.

— Oryginalne wino ***Vöslauer Goldeck*** poleca Specjalny Handel Win ***F. Venulet & C.***, dawniej Jan Stifft i Synowie, Długa nr 49, wprost Nalewek. (161)

Wandalin i S[ka]

Warszawa, Plac Teatralny 11, Telefonu 121,
polecają

Małe Cygara z Liścia Hawańskiego

BRASILIANA	Cena za 100 sztuk rs. **2.**
	" " " " " **3.**
	" " " " " **4.**
	" " " " " **5.**
Holanda	Cena za 100 sztuk rs. **3.**
El Efecto	" " " " " **4.**
Congo	" " " " " **5.**
Londres	" " " " " **5.**
Regatta	" " " " " **6.**

Powyższe cygara są prasowane, 1-e zaś cztery gatunki z obu stron obcinane.

Pakowane tylko po 50 sztuk w oryginalnych pudelkach. (175

Zarząd

sali licytacyjnej prywatnej

ulica Berga 6 (dawniej Miodowa 10), powołując się na kilkakrotne wezwania swoje w miesiącu maju r. z. i lat poprzednich w gazetach miejscowych czynione i ogłoszenia JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy w miesiącu grudniu r. z. w „Gazecie Policyjnej" i „Warszawskim Dniewniku" zamieszczone, z powodu zwinięcia Sali Licytacyjnej, wzywa ostatecznie interesowanych, którzy przedmioty swoje do sprzedania tejże Sali powierzyli, iżby takowe w ciągu ***jednego miesiąca od dziś odebrać zechcieli,*** po opłaceniu należności, gdyż w razie przeciwnym rzeczone przedmioty po upływie terminu powyższego ***stanowczo sprzedane zostaną przez licytację publiczną*** za cenę, jaka tylko będzie zaofiarowaną przez licytujących.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Maseczce w czarnem dominie, z czerwonym wachlarzem.*—Pragnę bardzo poznać cię, daj mi po temu sposobność.—*L. K.* 703

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go lutego 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54 72½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	11 07	—.—
Paryż 100 franków " "	44 05	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	87 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
m.	101.20	101.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 50	—.—
" " " II	99 —	—.—
" " " III	98 45	—.—
" " " IV	98.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 75	—.—
" " małe	94 30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.—	—.—
II " " rs. 100	99.—	—.—
III " " rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 84½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 1 91¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 151¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 89¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 175¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go lutego 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	765	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	505
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 26-go lutego 1887 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05[6]
" garniec rs. 2 kop. 62

Salon Pięknej Paryżanki

przy ul. Marszałkowskiej № 132,
drugi dom od Świętokrzzzkiej.
Prawdziwy cud XIX wieku
18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwykłej gracji, obdarzoną jest przytem wielką bystrością umysłu.
Waży 375 funtów.
Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 274R

Do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b.

MAGAZYN Strojów Damskich,

przy ulicy pierwszorzędnej. — Wiadomość **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera,** Senatorska № 26. 345R

Jest do sprzedania w fabryce **Augustynowicza, Erywańska № 7**

Omnibus ressorowy

zdatny dla browaru do rozwożenia piwa butelkowego lub też dla piekarni, oraz **platforma ressorowa** średnia. 339

PIES MOPS

wabi się FAF

zginął. Znalazca zechce go odprowadzić na Marszałkowską № 140, mieszkania 5, za **nagrodą.** 362R



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 12r

ZAKŁAD TAPICERSKI

Twarda № 6,
przyjmuje obstalunki: Materacy, sienników, mebli nowych i przerobienia starych, zakładanie firanek, rolet i t. p. robót tapicerskich, oraz jest do sprzedania **Garnitur Mebli i Szeslongi,** wszystko po nizkich cenach. 338
N. Sienicki.

DO SPRZEDANIA:

1500 cent. siana,
500 cent. słomy,
20 krów młodych mlecznych, tyleż **jałowic,** w majątku **Dębica,** od stacji kolei Terespolskiej **Łuków,** 4-y godziny drogi, poczta Kock. 328R

MOTOR GAZOWY

do sprzedania, 2½ konia siły
Nowo-Wiejska № 28,
(trzeci dom od Marszałkowskiej). 335

DLA FABRYK i Warsztatów

Stal lana narzędziowa z Zakładów Braci Böhler & Cº w Wiedniu, jako wyrabiana na węglu drzewn. z wyborowego surowca styryjskiego, uznana jest za najlepszą.

tylko u **REMBIERZA & JANKOWSKIEGO,** Marszałkowska 111. 312R

W Poniedziałek d. 28 t. m. rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, po cenach niżej kosztu, w MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE,

10. SENATORSKA 10. 347R

WIELKA WYPRZEDAŻ DOROCZNA

A. WŁODKOWSKI,

CZYSTA 8,

wszystkich materjałów na Suknie i Okrycia, pozostałych z sezonu ubiegłego,

trwać będzie trzy dni,

począwszy od 28 b. m.

Poniedziałek, Wtorek, Środę.

Kantor Transportów

ARNOLDA ROZENFELD,

istniejący przy ulicy Nalewki Nr 13,

otworzył **osobny oddział pakowania mebli, luster, fortepianów, szkła** i innych **kosztownych przedmiotów, za uszkodzenie których odpowiada.**—Wszelkie polecenia wykonywają się punktualnie, po cenach bardzo umiarkowanych. 296R

CZESKI SKŁAD

Pieców Majolikowych i porcelanowych

L. & C. Hardtmuth,

Nowy-Świat Nr 7,

na nadchodzący sezon budowlany poleca:

Piece z białych kafli ogniotrwałych, z glazurą porcelanową, z ustawieniem i dodaniem ukucia, za cenę od rs. 60—100.

Piece małe przenośne od rs. 35—85.

Piece i Kominki Majolikowe i złocone, po cenach przystępnych.

Wanny i Kuchnie najrozmaitsze. 341R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się! bezpłatnie. 359R

Ortograficznie i szybko piszący

po Rossyjsku może znaleźć całodzienne i stałe zajęcie. — Wiadomość w Administracji Kantki Ogłoszeń, w Częstochowie. 365R

Kocioł parowy

używany, w dobrym stanie, od 4—6 koni siły, jak również używana **mała Kassa żelazna,** są żądane.—Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 366R

WEKSEL

z podpisem Piotr i Wojciech Woźniak zaginał.—Zastrzeżenie uczyniono. — Wojciech Woźniak w Błoniu. 343



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu salonowych tańców w 20-tu kilku lekcjach.

Królewska № 3. 348

OZONOL.

Płyn odświeżający najskuteczniej powietrze w mieszkaniach nawet zadymionych, a przytem oddziaływający ożywczo na płuca zarówno zdrowych jak cierpiących osób, wreszcie posiadający własność doszczętnego niszczenia pierwiastków rozkładowych, jest do nabycia w Głównym Składzie, **w Aptece Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości F. Szteynera** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie. 341

W Czwartek d. 3 (19) Marca **w Ochronie Mikołajewskiej będą sprzedane przez licytację** 346

sto jedenaście Kołder starych, Magiel angielski używany i miedziane rury,

o godz. 12 w południe, Zakroczymska № 1.

Niniejszem ostrzegam aby nikt nie nabywał wekslu in blanco przezemnie podpisanego na blankiecie wekslowym do rs. 1,500, gdyż do tego wekslu żadnej waluty nie otrzymałem. Weksel ten złożony był na ręce pani G. Holtzberger jako zapewnienie zawarcia związku małżeńskiego między mną a Taubą Komierowską, urodzoną Rabinowicz i w chwili obecnej nie ma już żadnej wartości. 349

W. U. Fiszman.

Kantor Najmu Powozów,

Karetek i Omnibusów kolejowych, na Placu Wareckim № 18, zaprowadził nowe **Platformy** do przewozu bagaży w mieście i na kolei. Również Karetki kolejowe na żądanie wysyłają się w dwa konie za rs. 1 kop. 50. 345

Z domu W. Rau № 5 przy ulicy Bielańskiej przeniesiony został

Skład towarów żelaznych i galanteryjnych

na ulicę Bielańską pod Nr 16.

do domu **JW. ZAWISZY,**

poleca wszystkie towary w najlepszych gatunkach a w szczególności

Okucia budowlane z fabryki Feliksa Zglinickiego,

w wielkim wyborze po bardzo nizkich cenach.

NB. Cenniki fabryczne przesyłają się franco.

Skład podejmuje się także przybijania okuć w Warszawie i na prowincji. 247

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, matematyk, przygotowuje specjalnie nowowstępujących do szkół rządowych i prywatnych. Adres: Hoża № 7, mieszkania 40, od 2-ej do 4-ej po południu. 440

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, doskonałym francuzkim, ma jeszcze parę godzin wolnych. Krucza 24, m. 2. 2400

Największy asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 15

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji i muzyki. Nowy-Świat 56, mieszkania № 9. Niementowska. 2390

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Władzy Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35. 2510

Nauczycielka posiadająca wyższy dyplom matematyki, udziela lekcye, korepetycje, oraz przygotowuje do gimnajzum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. Balbina Imbryczek. 2074

Profesor francuz udziela lekcje. Piękna № 28, mieszk. 1. Joseph Page. 2407

Nauczycielka polka, z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, oraz wyższą muzykę, potrzebna jest zaraz na wyjazd, do 2-ch panienek, za wynagrodzenie rs. 500 rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 461

Młoda osoba udziela lekcyj malowania na porcelanie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. M. E. 3136

Włoszki do konwersacji poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 3167

Do nauki poglądowej tablice z historji świętej, z botaniki, z geografji fizycznej i t. p. tanio do sprzedania pozostawiono w komis u A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2828

Ktoby życzył udzielać lekcje języka włoskiego (konwersacji), zechce nadesłać adres: kantor tego pisma lit. A. P. A. 3034

Osoba młoda, z odpowiedniemi kwalifikacjami poszukuje lekcyi muzyki u siebie, lub na mieście. Wilcza 21.—Kazimiera Wyrzykowska. 3043

Niemka młoda, wykształcona, posiadająca francuzki i śpiew, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 3052

Francuzka posiadająca język angielski, potrzebna jest zaraz na wyjazd. **Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1.**

Udzielam lekcje muzyki i niemieckiego. Zielna № 11 (nowy), mieszkania 20. — Helena Maszarska. 3163

Posady i prace.

Potrzebny zaraz na wyjazd do Rosji do gubernji Wołyńskiej, zdolny kowal. Wiadomość codziennie między 10-tą a 1-szą z południa. Nowy-Świat 4, mieszk. 17. 29[illegible]8

Osoba do sklepu z kaucją rs. 300 potrzebna do Rosji. Jasna № 3, u rządcy domu.

Potrzebny jest majster stolarski do zarządu warsztatem fabrycznym, wyrabiającym posadzki masiv dębowe. Winien być obznajmiony z suszeniem drzewa w suszarni, trzeźwy, energiczny, umiejący czytać i pisać po polsku i po rosyjsku. Oferty piśmienne należy przesyłać pod adresem: **poczta Zdołbunowo, gubernji Wołyńskiej, Fabryka posadzek.** 434

Sklepowy z kaucją rs. 150 na wzjazd do Rosji potrzebny zaraz. Hotel Francuzki № 20, do godziny 11-tej z rana (tylko do poniedziałku). 3033

Potrzebny jest rządca domu z kaucją w gotowiźnie rs. 1500. Wiadomość ulica Nalewki № 13, w hotelu wrocławskim pod № 30, do godziny 10-ej rano. 2939

Potrzebna panna uzdolniona do strojów, kapelszy, do magazynu Michalskiej, ulica Swiętokrzyzka № 17. 3022

Osoba młoda mówiąca po polsku, niemiecku i rosyjsku, poszukuje miejsca bufetowej lub sklepowej. Zastać można od 11-tej z rana do 4-tej po południu. Szeroki-Dunaj № 13, mieszkania 4. 3025

Wygnaniec z Prus, znający doskonale język niemiecki, podejmuje się tłomaczenia z niemieckiego na polski i z polskiego na niemiecki. Oferty pod lit. A. M., przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 438

Prof. de Préchamps. Młoda niemka (nowo przybyła) z krawieccczyzną, do umieszczenia. Długa 25. 3039

Potrzebna bona młoda, przystojna, niemka lub francuzka, znająca się na krawiecczyźnie. Ulica Hr. Berga № 3, m. 5. 3048

Potrzebny jest młody człowiek do interesu z kaucją rs. 500. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. K.

Rubli 50 w nagrodę, kto wyrobi młodemu człowiekowi posadę handlową. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Handlowiec." 3071

Potrzeba uczniów do zakładu Koszykarskiego. Wspólna № 15. 3049

Osoba w wieku lat 30, znająca się na gospodarstwie i krawiecczyźnie, poszukuje miejsca gospodyni w ruskim domu lub kasjerki, w razie żądania może złożyć kaucję. Wspólna № 33, mieszk. 20. A. K. 3054

Oficjalista wiejski z chlubnemi świadectwami, poszukuje obowiązku rachmistrza, kasjera, magazyniera, przyczem zatrudniałby się weterynarją, mając pod tym względem kilkadziesiąt letnią praktykę. Przyjąłby obowiązek w Warszawie odpowiedni jego zdolnościom. Osoby interesowane raczą dawać wiadomość: Chmielna № 29, m. 5. 403

Od św. Jana poszukuje zarządu domem, kaucja rs. 1500. Oferty proszę składać w administracji Kurjera L. P. 2621

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje, transponuje nuty na cytrę. Twarda № 48, mieszkania 11. 429

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni Felicji, Pańska 26. 2996

Rs. 50 za wyrobienie miejsca prowizorowi farmacji w składzie aptecznym w Warszawie. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod wyrazem „Prowizor." 3003

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do ubierania kapeluszy. Wiadomość: ulica Świętojerska № 30, w magazynie mód T. Weinstein. 3017

Artysta muzyk warszawskich rządowych teatrów, pragnie prowadzić meldunki za skromne mieszkanie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. E.

Poszukuje się subjekta lub bufetowej z kaucją 1,000 rs., na dobrych warunkach i do korzystnego interesu. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod „Wężyk." 3140

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfelder w hotelu Angielskim. 3142

Potrzebnym jest zdolny agent na miasto (na prowincji), obeznany z klijentelą i handlem towarów kolonjalnych, win i delikatesów. Reflektanci z dobremi rekomendacjami zechcą złożyć dokładne oferty pod „Agent" w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Panna kompletnie uzdolniona do magazynu, potrzebna na wyjazd, na bardzo korzystnych warunkach. Elektoralna № 5, mieszkania 16. 457

Panna służąca lub prasowaczka z pralni, młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do gospodarstwa przy pojedyńczej osobie. Marjensztadt 25. 3143

Ogrodnik - pszczolarz potrzebnym jest.— Wiadomość: Erywańska 8, m. 1. 3127

Sklepowa dobrze obeznana w handlu każdym, szczególniej w składzie mąki, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość w kiosku, Nalewki. 452

Gospodyni z wzorowemi świadectwami poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie u pojedyńczej osoby, albo za praczkę. Dzielna 29, mieszkania 9. 453

Poszukuje się zaraz młodej panny służącej do wszystkiego, która mówi po niemiecku, na wyjazd. Wiadomość w kasie cyrku Schumana. 3161

Uczeń potrzebny do cukierni. Róg Żurawiej i Kruczej. 3152

Potrzebne są zdolne panny do staników i do nauki. Karmelicka № 4, m. 4. 3151

Potrzebne panny do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki. Elektoralna № 28.

Niemka znająca krawiecczyznę, poszukuje od 1-go Kwietnia miejsca za bonę. Wiadomość: Plac Warecki 6, m. 5. 3144

Panna umiejąca krawiecczyznę, krój, życzy sobie szyć w prywatnych domach.— Wielka 45, mieszkania 28. 451

Potrzebnym jest kasjer z kaucją 5,000 rs., które znajdą najpewniejszą lokację hypoteczną na domu w Warszawie. Wiadomość: Redakcja „Wędrowca," od 8-ej do 9-tej rano, Warecka № 9. 3134

Niemka młoda umiejąca szyć dobrze, potrzebna do zajęć domowych. Nowolipie № 4/6, mieszkania 2. 3115

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i uczennice potrzebne do kołnierzy i koszul męzkich. Nowy-Świat 44/48, m. 16. 3117

Panny do szycia bielizny na maszynie potrzebne są. Elektoralna 21, m. 11. 3123

Kupno i sprzedaż.

Fortepian dwu-letni, Kralla, z poręczeniem tegoż, do sprzedania. Długa № 25, mieszkania 20. 2783

Pianino nowe czarne za rs. 300 do sprzedania. Wielka 45, mieszkania 58. 2926

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Swiat 47. 2207

Strzelba fabryki „P. Webley et Son, ST. J'Ames's London," do sprzedania. Wspólna d. 23, mieszkania 12. 2923

Garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, kredens, krzesła, stół, szeslong, otomana, biurko. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 2955

Pianino czarne zagraniczne tanio do sprzedania. Ogrodowa 15, mieszkania 2. 424

Do sprzedania lub wynajęcia fortepian krótki i pianino F. Goetze. Orla 9. 3067

Olejarnia parowa warszawska, Hoża 11, poleca olej do jedzenia codziennie świeży i inne, po cenach zniżonych. 3046

Fortepian 7-oktawowy. Ul. Kanonja № 8, mieszkania 5, drugie piętro. 3026

Pościel gotową, materace sprężynowe, włosianne i waldcharowe, kołdry watowe, poduszki pierzane, skórzane, powłoczki i łóżka żelazne tanie; poleca nowo-otworzony magazyn w podwórzu wprost bramy, Marszałkowska róg Siennej № 123. W. Bazylinsz.

Najtańsze bižuterje złote, srebrne i bryllantowe, u jubilera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, komoda, także kredens, para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej eleganckiej roboty, oraz kandelabry i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 2884

Za bezcen meble z czterech pokojów.— Szpitalna 5, mieszkania 1. 3072

Fortepian Hoffera bardzo dobry, rs. 270. Solna 12, mieszkania 6. 3057

Potrzebny wózek ręczny do rozwożenia po mieście. Chmielna № 16, m. 7. 3030

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności.

Wanny miedziane do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 25, u stróża. 3118

Bracka № 17, m. 3. Masło świeże 2 razy tygodniowo nadsyłane, w opakowaniu funtowem, kop. 50 funt. 3120

Sosniny tysiąc flancy po 30 kop. na miejscu, na żądanie może być odstawioną do stacji kolei żelaznej. Wiadomość: administracja dóbr Poddębice, przez Łęczycę. 3129

Pospieszna linjowa maszyna potrzebna. Dzika 17, mieszkania 21. 3132

Do sprzedania meble używane z 3 ch pokojów i maszyna do szycia. Ulica Wilcza № 39, mieszkania 4. 3135

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, kosztował 450 rubli, sprzedaje się za 220, biurko męzkie kosztowało 65 rubli, za 40 rubli, szafa machoń masiv, średnia, łóżka żelazne, obrazy i inne rzeczy kuchenne. Kanarki, zegary, kufry, rolety. Krucza № 38, róg Żurawiej, stróż wskaże. 3113

Bardzo tanio meble do sprzedania! Garnitur, otomany, kanap. pojedyn., krzesła.— Ulica Śliska № 10, m. 26. Tanio! 3170

Fortepian bardzo dobry rs. 280. Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 3168

Do sprzedania karetka i powozik jednokonne, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Wielka № 45, u stangreta. 3162

Fortepian wiedeński krótki rs. 180. Róg Brackiej i placu św. Aleksandra № domu 18, mieszkania 1. 3159

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 41 nowy, mieszkania 4. 3153

Szczenięta pentry do sprzedania. Piękna № 29, mieszkania 5. 3149

Meble: kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł. Szkolna № 6, mieszkania 5. 456

Interesa handl. i majątk.

Do interesu dającego 100 procent, potrzebny jest wspólnik z małym kapitałem, pierwszeństwo ma handlowiec, tamże potrzeba jest dwóch ludzi do sprzedaży towaru, z małą kaucją lub poręczeniem. Oferty proszę składać w administracji niniejszego pisma pod lit. A. K. 3157

Na Saskiej Kępie jest do odstąpienia zakład restauracyjny z całem kompletnem urządzeniem wraz z gabinetami, zwany „Pod Lwem," wprost przewozu od Solca, wiadomość na miejscu. 3047

Z powodu śmierci do odstąpienia pracownia sukien z całem urządzeniem i wyrobioną klijentelą. Wiadomość w magazynie mód, Kymarska № 14. 3100

Osobom zajmującym wysokie stanowisko, udzielam kredyt wekslowy. Wspólna 44, mieszkania 22, od godziny 3—5. 3110

Wspólnik potrzebny z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250; tamże miejsce z kaucją 1,000 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio, w dobrym punkcie. Ulica Świętokrzyzka № 18. 3092

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Śliska № 40. 3035

Wydzierżawiam częściowo kilka włók gruntu blizko Warszawy, Wolską szosą. Złota 22, mieszkania 4. 3044

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Chmielna róg Twardej № 91.

Kazura felczerska od lat 20-tu w jednem miejscu egzystująca, mająca znaczną klijentelę i powodzenie, jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość u rządcy domu № 32 przy ul. Leszno. 2920

Mający 12,000 rubli gotówką lub 7,000 do 8,000 i na resztę hypotekę płatną w krótkim czasie lub gwarantując termin wypłaty reszty może nabyć dom 3-piętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta na 10% od swego kapitału. Wiadomość u właściciela domu: Nowy-Świat 38. 3024

Przy pierwszorzędnej ulicy, dobrze urządzony kolonjalny interes z mieszkaniem i taniem kilkoletniem komornem jest do sprzedania, jak również i kilka innych interesów. Wiadomość w kantorze A. Friedmann, Bielańska, hotel Paryzki 66, od 10—1. 2960

Posesja № 68 Nowolipki, łokci □ 6,810, frontu łokci 100, jest do sprzedania.— Tamże ogród do wydzierżawienia. 1760

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, do sprzedania. Świętokrzyzka 15, wiadomość na miejscu. 2504

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania nowa kuchnia. Ul. Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika № 4. Nowacka. 2967

Traktjernia jest do sprzedania za przystępną cenę, o warunkach dowiedzieć się można: ulica Piekarska № 6, u właściciela.

Z powodu starości właściciela jest do odstąpienia b. korzystny interes na najpryncypalniejszej ulicy albo wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 3,000 rs. Oferty pod A. Z. w kantorze niniejszego pisma składać proszę. 3145

Rubli 4,000 do 5,000 potrzeba na hypotekę. Wiadomość: administracja kiosków, Marszałkowska 150. 455

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski w pięknej glebie i wysokiej kulturze. Pałacyk elegancki o 18-tu pokojach, ogrody i stawy. Bliższe informacie za złożeniem oferty w kiosku na rogu Żurawiej i Kruczej pod lit. S. J. 3169

2 magle są do sprzedania. Nowy - Świat № 52. 3131

Zakład naukowy żeński jest do odstępienia. Wiadomość w kiosku na rogu ulicy Nowego-Świata i drogi Jerozolimskiej. 3125

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 80. 3121

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Sklep do sprzedania za 150 rubli. Ulica Chmielna № 48. 454

Rubli 26 do 30,000 potrzebne na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, od 1-o Kwietnia, bez pośrednictwa. Oferty przyjmie administracja Kurjera Warsz., z oznaczeniem żądanego procentu dla „Budowniczego."

Magle do sprzedania z powodu interesu. Ulica Leszno № 33. 3160

Lokale.

Do wynajęcia zaraz 1 pokój kawalerski, za rs. 6 miesięcznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 363

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z przedpokojem, (osobne wejście), na 1-m piętrze. Może być z meblami, usługą i całodziennem życiem. Senatorska № 11, stróż wskaże. 3096

Do wynajęcia od 1 Kwietnia: 4 pokoje przedpokój, garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, suche i ciepłe. Chmielna № 60, wprost komory. 2813

Pokój jeden lub dwa, oddzielne, umeblowane, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 Marca. Ul. Berga 6, m. 13. 3065

Sklep z mieszkaniem i warsztatem rzeźnickim, oraz sklep na mąkę i le[illegible] przytem różne drobne lokale z wod[illegible] mi do najęcia. Mokotowska № 57, pr[illegible] cu 3-ch Krzyży. 277[illegible]

Pokój umeblowany lub nie, wspólny pokój, usługa. Próżna 7. 2901

Poszukuję mieszkania od 1 Kwiet[illegible] blizkości ogrodu Saskiego, składa[illegible] się z trzech pokojów i kuchni. Oferty [illegible] w admin. Kurjera. 2980

W Wilanowie do wynajęcia letni[illegible] szkanie, pięć pokojów, stajnia i [illegible] wnia. Wiadomość w plebanji. 2974

2 pokoje umeblowane, z usługą, [illegible] najęcia zaraz. Wiejska 19, obok g[illegible] zjum, stróż wskaże. 3068

Mieszkanie dla francuzki za konw[illegible] cję. Nowy-Świat № 20, 1-e piętro.

Do wynajęcia każdego czasu, skut[illegible] wyjazdu, dwa pokoje i kuchnia, z w[illegible] kiemi wygodami. Sienna 26, stróż wskaże.

Zaraz pokój większy lub mniejszy, umeblowane, z usługą. Wspólna 2, m. 3. 3154

Dla osoby zamożnej, (frontowe): salon duży, 1, 2 pokoje meblowane, strona słoneczna. Książęca 4—5. 3133

Pokoje z pościelą i usługa od rs. 8 miesięcznie do najęcia. Ul. Długa 29, wiadomość u rządcy. 3116

Pokoje meblowane oddzielne lub łączne, na dole i na piętrze, ze wszelkiemi wygodami i usługą męzką i żeńską, z wanną na żądanie, są do najęcia zaraz, lub od 1 Marca. Włodzimierska 2, stróż wskaże.

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta № 6 mieszkania № 24. 3124

Salonik z meblami lub bez, samowarem, usługą, zaraz odnajmuje. Bracka 10, mieszkania 5. 3128

Pokój umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia, dla francuzki, może zaś być za lekcje. Żurawia 19, mieszk. 4. 3141

Pokój z osobnem wejściem. Ul. Chmielna № 44—7, od Marszałkowskiej. 3147

Trzy duże pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, do wynajęcia zaraz, z przyczyny wyjazdu. Elektoralna 28. 3150

Doniesienia rozmaite.

Od 15 rs. suknie z czysto wełnianych modnych materjałów, starannie podług najnowszych modeli wykończone, okrycia od 12, obstalunki po tych samych cenach poleca magazyn, Łojewska. Bracka 10, wprost Nowogrodzkiej. 2655

Meble do sprzedania. — Tamże potrzeba uczciwej kobiety do posługi za mieszkanie. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 10. 3002

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Bukowska akuszerka dla osób spodziewających się słabości ma pokoje wspólne i z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska 21.

Mamka potrzebna, bez długu, z paromiesięcznym pokarmem. Pensja od 60 do 72 rubli rocznie. Ulica Chmielna № 56 nowy, mieszkania 4. 2592

Przeniosłam pracownię kapeluszy i sukien z Chmielnej № 12, mieszkania 19, na ulicę Śliską № 6, mieszkania 10, przyjmuję nadal roboty po cenach b. tanich. 3138

Osoby porządne płci żeńskiej znajdą pomieszczenie. Bracka 10—12.—Tamże znaleźć można obiady zdrowe, ceny przystępne.

Obiady prywatne, tanie, zdrowe. Krucza № 19, mieszkania 68. 3168

Magazyn sukien, okryć damskich Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 2, przyjmuje suknie, okrycia do roboty, z własnych i powierzonych materjałów po cenach przystępnych. 458

Roboty tokarskie z żelaza i wszelkich metali, wykonywa tanio, Taychert—Elektoralna 6. 460

Kobietę co przywłaszczyła sobie salopę z czerwoną podszewką flanelową poczętą reperować i w której dziury obfastrygowane były białą bawełną, a pozostawioną w aptece u p. Abramowicza za Żelazną-Bramą, upraszam o odesłanie tejże przez posłańca na mój koszt, na ulicę Bracką № 16, stróż wskaże właścicielkę. Salopa ta jest własnością bardzo biednej—krzywdę więc takowej wyrządzoną Bóg by nie pobłogosławił.

W dniu 16 w kościele św. Antoniego zgubiono na ślubie bransoletkę, znalazca raczy oddać takową do właściciela domu Browarna 2, za nagrodą jeżeli żądać będzie.

Na stacji Pelcowizna drogi Nadwiślańskiej w dniu 22 (10) Lutego zaginęła suka wyżlica, tarantowata, wabi się „Berta." Łaskawy znalazca, za sowitą nagrodą raczy takową odprowadzić: ulica Chmielna № 68, mieszkania 39. 3130

Pies mały mops, zginął we czwartek rano, kto odprowadzi na Warecką № 10, mieszkania 2, otrzyma nagrodę. 3156

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Февраля 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.